KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Października. — Rok 1841. Środa. № 287. Jutro, SS. Szymon Juda i Tadeusz.

Zaiste rzadko kiedy wigilja wigilji Ś. *Szymona Judy* odznaczyła się taką wiosenną przyiemnością, iaka trwała przez dzień wczorajszy; ciepło 18-stopniowe dozwoliło ieszcze zwiedzać ogrody w mieście, za miastem i w okolicznych Kolonjach, iakby wśród lata. Jedna z tuteyszych Obywatelek wczoraj obchodząca 88mą rocznicę swych urodzin, wyszła z 2ma *Prawnuczkami* na spacer, i zapewniła że tylko raz w takową rocznicę był dzień tak łagodny iak wczorajszy. Uznaie ta zacna Pani taką porę za *Prababie* lato. Onegdaj i wczoraj widziano stada dzikich Gęsi ulatuiących w kraie południowe. — JW. *Łaszczyński* p. o. Gubernatora Cywilne: Gubernji Mazowieckiej, łącznie z W. *Rozwadowskim* Komisarzem Wydz: Administracyjnego, wyiechał w dniu wczorajszym na objazd Gubernji. — Stroskana Żona wraz z Dziećmi po ś. p. Bernardzie *Kaznitz*, Majstrze Professji Piekarskiej, Obywatelu Miasta Warszawy, onegdaj zmarłym, pozostała; zaprasza Kolegów i Przyiaciół na exportacię zwłok Jego z domu Nro 3106 lit: F, przy ulicy Młynarskiej, obok smętarzu Izraelitów za Rogatkami Wolskiemi położonego, dziś o godzi: 3ciej z południa na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — *Dyrekcja Jlna Poczt Królestwa Polskiego* ogłosiła 25go b. m.: »Lubo przepisami pocztowemi wzbronionem iest potaiemne przesyłanie pieniędzy i rzeczy wartości bez zadeklarowania onychże, zdarzaią się przecież często podobne wypadki, które niewiadomości tylko istnieiących w tej mierze prawideł przypisane być mogą. Zapobiegaiąc więc reklamacjom o niedojście pieniędzy, których ilości na adresie nie wskazano, a których wyśledzenie iest niepodobnem, gdy zachodzi kwestja, czyli oddawca ie do listu włożył, lub czyli odbieraiący dojście onychże zaprzecza; Dyrekcja Jlna widzi się być zniewoloną podać do wiadomości powszechnej, iż wedle art. 36 Części IIgiej postanowienia Namiestnika Król: z dnia 8go Lip: 1817 r. wszelkie pieniądze, bądź brzęczące, bądź papierowe, bądź papiery kurs pieniężny maiące, iakoteż wszelkie rzeczy kosztowne, powinny być przy oddaniu na pocztę co do rzeczywistej wartości onychże na liście lub adresie do posyłki dołączonym deklarowane, a prócz tego złoto, pieniądze papierowe, i papiery kurs pieniężny maiące, winny być w obecności Urzędnika Pocztowego okazane, przeliczone i opieczętowane; w przeciwnym razie podług przytoczonego wyżej art. 36, nietylko wynagrodzenie w przypadku zaszłej straty miejsca mieć nie może, lecz nawet za dostrzezeniem podobnej defraudacji, kara opłacenia 10ciu procentów od utaionej wartości rozciągniętą niezawodnie zostanie.” — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera dla Szpitalu Ewangielickiego, otrzymane 36 zł. od nieprawnie poluiącego na gruntach Dawidowskich, za zabraną dubeltówkę. *H P. B.* Wpłynęło przy pomniku z Xiążąt *Radziwiłłów Hrabiny Krasińskiej* złp. 16 gro. 2. Z Saskiego ogrodu zł. 15 gr. 21. — *Zawsze i wszędzie*, nowy Mazur na pjanoforte, skomponowany i ofiarowany Wnej Pułkownikowej *Smolikowskiej* przez Jana *Leżeńskiego*, wyszedł nakładem G. *Senewalda* przy ul: Miodo:, cena zł. 1. — Niżej podpisany Nauczyciel prywatny, zawiadamia swoich Przyiaciół i Znaiomych, iż mieszka na teraz na Nalewkach, wprost bramy Krasińskiego ogrodu, w domu Nro 2236 lit: A, na pierwszem piątrze w oficynie po lewej stronie. Ch. *Czerskier*. — Ulica *Kozia*, na której oparte są tyły domów *Krakowskiego-Przedmieścia* i łącząca te 2 ulice, maleńka uliczka *Krótka*, zostały przebrukowane. —(A. n.) *O Torfie*. Torfu są 2 gatunki, ieden więcej czarny a mniej roślinny, 2gi mniej czarny a więcej roślinny; oba gatunki mniej więcej są z sobą pomięszane i są iednej prawie dobroci, gdyż więcej czarny mocniejszy ma węgiel, a więcej roślinny daie więcej płomieni. Korzyści z używania Torfu na opał, są następuiące: Że 3 sążnie torfu daie tyle opału co pół 5ta sążnia twardego drzewa; że sążeń kubiczny torfu kosztuie w Warsz: z zwózką zł. 30, a drzewa twardego przeszło zł. 60; że

torf iest lekki, a zatem łatwy do przewożenia i przenoszenia z miejsca na miejsce, i wreszcie, że do torfu nie potrzeba tracza, gdy tymczasem rznięcie drzewa pociąga za sobą koszt niekiedy więcej wynoszący od 4tej części ceny kupna drzewa; pokazuie się zatem, iż opał torfowy nie wynosi 3ciej części wydatków, iakie czyni opał drzewa, a użycie onego iest takie same, iak drzewa bez żadnej odmiany, byleby był suchy. Nie można przytem pominąć korzyści pod względem dobra ogólnego, gdyż palenie torfu oszczędzi niemało Bory. *C.*

— W *Resursie Kupieckiej* poiutrze w czasie Wieczoru muzycznego, da się słyszeć Wirtuoz JP. *Nowaczek*, znakomity Basetlista, niedawno do Warszawy przybyły. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Angliku*, JP. *Zenopolski*. W czasie widowiska Akrobatycznego, JP. *Bono* 2-kroć, a po *Zbójcach*, JP. *Gotje*. — Kurs wczorajszy: Dukaty zł. 19 gr. 17. Listy zast: zł. od 97 gr. 5 do 97 gr. 10. Listy zasta: nowe zł. od 96 gr. 16 do 96 gr. 19; kupon zł. 1 gr. 11⅓.

Otrzymane wczoraj w Warszawie listy handlowe, donoszą, że *Rząd francuzki zawarł iuż zamierzoną pożyczkę 3-procentową, po 78. 52½ %.* — Ostatnie wiadomości z *Londynu* z dnia 15 b. m. donoszą, że *zboże* trzyma się zawsze w cenie, i że oprócz dostawionych iuż partji, potrzeba będzie w *Anglji* na wiosnę *znacznych* dowozów *ziarna*. *Cynk* w skutek podniesienia się cen w *Indjach*, także bardzo podskoczył.

Otrzymaliśmy od Dozoru Kościelnego parafji Ewangielickiej *Marjampol* następuiącą wiadomość: Podaie się do publicznej wiadomości, że w dniu 14/26 Września r. b. dopełniony został uroczyście przez Przew: JXiędza *Boerner*, Superintendenta Dyecezji Płockiej, w obec licznego zgromadzenia w assystencji Władzy Administracyjnej, Akt wyświęcenia nowo wystawionego w Mieście Obwodowem *Marjampolu*, Kościoła Ewangielickiego. Gmina oddaie najczulsze dzięki NAJWYŻSZEMU, który pełen ojcowskiej łaski na najszczerszym tutejszego Dozoru Kościelnego zamiłowaniu, o główne dobro wyznawców Ewangielickich oparte, święte usiłowania doprowadzić raczył do najodpowiedniejszego świętej potrzebie celu. W Marjampolu dnia 5/17 Października 1841 r.

Z Petersburga. — W Gazecie Policji Petersburgskiej umieszczony iest rozkaz dzienny P. Oberpolicmejstera, w którym wyrażono co następuie: »N. CESARZ JMć podczas bytności Swoiej w Stolicy, od 7mej godziny wieczorem 30go Września, do 2giej po południu 1go Października, przy dziennym raporcie Sobie oddanym, raczył oświadczyć Swoie MONARSZE zadowolenie za znaleziony w Stolicy doskonały porządek, ochędóstwo, cichość i spokojność na ulicach, po których N. PAN przeieżdżał i przechodził późno wieczorem i we dnie bardzo rano. J. C. Mość raczył też zwrócić uwagę i uznać za nader pożyteczne środki ostrożności przedsięwzięte przez Policją dla oświecania szczególnemi latarniami miejsc, po których przeiazd byłby niebezpieczny z powodu naprawy bruku, podziemnych rynsztoków i mostów."

Anglja. — Baron *Brunnow* Poseł Ces:-Ross: 12go b. m. dał ucztę, na której znajdowali się: P. *Robert Peel* (Pil), Hrabia *Aberdeen*, Hr: *S. Aulaire* (S. Oler), Baron *Neumann*, Baron *Dedel*, Lord *Stuart* de *Rothesay* i Hrabia *Strogonow*. — Na iednym z statków przybyłych do portu *Hull* z ładunkiem zboża, zboże to w skutek rozegrzania się, w zupełności zgorzało. Strata dochodzi 200,000 zł.

Francja. — Rząd potrzebuie rocznie blizko 3 miljony fr. na konie dla armji. — Do *Afryki* wysłany będzie nowy bardzo znaczny korpus; ogłoszono także korzystne warunki dla ochotników. Rząd chce w Afryce utworzyć armję osobną, pomimo iż stan osad nie rokuie pomyślnych skutków. — Konsul francuz: na wyspie *Malcie* uważa ściśle wszelkie obroty tamże znajduiących się okrętów wojennych angiels:. — Barona *d'Est* zbiegłego Aienta giełdowego miano pojmać w *Lil;* wytoczono przeciw niemu proces, równie iak przeciw drugiemu Aientowi nazwiskiem *Joubert* (Żuber). — Badania sądowe *Keniseta* odbywaią się codziennie, o których iednak Publiczność nie ma urzędowego doniesienia. — Z *Kirchbergu* piszą, że Xżę *Bordeaux* (Bordo) 25go b. m. zamyślał wyiechać do *Wiednia;* stan iego zdrowia polepsza się coraz bardziej

Hiszpanja.— Jenerał *Diego Leon* zwany *Muratem* hiszpańskim, miał powstanie wykonać bez głośnej wrzawy, gdyż stosownie do umowy z Jenerałem *Pezuelą* i Jenerałem *Konchą* pozjednaniu sobie pułków piechoty w koszarach, chciano ruszyć do pałacu; *Espartero* o tem uprzedzony, udzielił dymisję 85ciu Officerom, a w ich miejsce posunął tyleż Podoficerów, którzy po stosownej przemowie do żołnierzy, oświadczyli się za Reientem. Officerowie dymisjonowani przybywszy do koszar zostali powitani ogniem karabinowym, żołnierze iednak strzelali po większej części w powietrze, tak, iż tylko 2ch Officerów zostało ranionych. Na odgłos wystrzałów, Jenerał *Diego Leon* mniemaiąc, iż to iest znak dany do rozpoczęcia powstania, ruszył naprzód z za miasta, ale właśnie przez to zawczesne rozpoczęcie zamachu, iego skutek został zniweczony. Między powstańcami najbardziej odznaczył się Jenerał *Pezuela*, który przebrany poszedł śród wojsk sprzymierzonych z *Esparterem* i wtargnąwszy do pałacu, przyrzekł Jenerałowi *Koncha* tylko z nim szukać ocalenia. Wszyscy 3ej Dowódzcy walczyli do ostatniej chwili, i dopiero za uznaniem niemożności stawiania dłuższego oporu, schronili się ucieczką. — Między wychodzcami bawiącemi we Francji na granicy Hiszpanji, uważaią ruch nadzwyczajny.

Rozmaitości.— Juljusz *Janin* (Żanę) w ostatniej swoiej recenzji w Dzienniku *Sporów*, przedstawia w smutnem świetle przyięcie iakiego doznała Panna *Rachel* (Raszel) na scenie *francuz:* za powrotem z prowincji. Parter tego teatru, tym razem był milczący, i zdawał się być rozgniewanym przeciw Artystce, która opuściła iego oklaski i zapał, aby w dalekich stronach szukać materjalniejszych korzyści. (Trzeba iednak wiedzieć, że P. *Żanę* częstokroć iest stronnym w swoich recenzjach, zwłaszcza teraz, gdy mu idzie o odznaczenie młodej Debiutantki Panny *Maxym*). — Okropna, niesłychana dotychczas zbrodnia, wytoczoną została przed Sąd Kryminal: w *Algierze*. Odkryto przypadkowo że znaczna część trumien na smętarzu była próżną. Po bliżej dokonanem śledztwie powzięto przekonanie, że Grabarz miejscowy karmił ogromną trzodę chlewną trupami, które natychmiast po pogrzebaniu odkopywał. U tego Grabarza znaleziono za blisko 100,000 zł. rozmaitych klejnotów i odzieży zrabowanych na umarłych. Władze zakazały przez czas nieiaki używania wieprzowiny, a cała trzoda chlewna owego grabarza została zabitą i zakopaną. — Znakomitego rodu Cudzoziemiec, zwiedzaiąc teraz *Londyn*, był zapraszany na wieczory do również znakomitych domów; w iednym zaproszono go do wista; nie wypadało mu zapytać po czemu punkt wygranej lub przegranej. Wygrał 3 punkty; udano się na wieczerze. Nazaiutrz rano przynoszą mu za 3 punkty wygrane, to iest zł. 240,000, bo gra była tylko punkt po 2 tysiące funtów szterlingów. — Powstała teraz sprzeczka między uczonemi francuzkiemi i niemieckiemi, o pierwszeństwo wynalazku *operacji zezu*, którym wsławił się w tych ostatnich czasach Doktor Berliński *Difenbach*. Jeden z uczonych francuzkich złożył *Akademji Paryzkiej* dziełko z roku 1743, w którem operacja wzmiankowana w zupełności iest opisaną; domyślać się trzeba, że zręczny *Difenbach* wkrótce *sprostuie* ten zarzut, i *odetnie się* zwycięzko.

SZARADA.

Wspak *pierwsze* litera, *drugie* w alfabecie,
Wszystek broni *trzecie.*
(Zeszła Szarada *Fregata*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Tymowski Sekretarz Stanu Szambelan J. C. K. M., z Dobrzelina; Mikorski Rom: Hra: z Słubic; Stadnicki Jul: Hra: z Brudnowa; Rzyszczewski Leon Hra: z Gub: Wołyńskiej; Łubieński Jan Hra: z Sochaczewa; Niemoiewska Wikto: Hrabina z Nowochastowa; Dobrowolski Xaw: Oby: z Łomży; Jastrzębski Jan Oby: z Śniadowa; Ostaszewski Józ: Oby: z Gołowczyzny; Lasocki Augu: Oby: z Czarnowa; Bogdaszewski Er zm Dzie: z Gub: Wołyńskiej; Porański Kaie: Dzie: z Gub: Wołyńskiej.

DONIESIENIA.

FLETROWERS zostawiony w Dorożce oznaczonej Nrem 46, a powożonej przez Jana Palendrowskiego, odebrać można za udowodnieniem w Drukarni Kurjera.

W dalszej kontynuacji sprzedaży Ruchomości po niegdy Wilhelmie Janie Wernitz, Fabrykancie Instrumentów dętych muzycznych, sprzedane zostaną przez pu-

bliczną licytacją w domu przy ulicy Długiej pod Nr 546 położonym, dnia 16/28 Października r. b. o godz: 10 z rana, też Instrumenty muzyczne i inne Przedmioty, za gotowe zaraz po przybiciu płacić się maiące pieniądze. *Masłowski* R. P. W.

Zł. 100 NAGRODY. Między Tarczynem a Warszawą, skradzione zostało od Poiazdu PUDŁO Hutkasten zwane, w którem były następuiące rzeczy: 3 Kołdry, 2 pary Brzytew, Szlafrok męzki, 3 Kapy, Prześcieradła, Dykcjonarz francuzko-niemiecko-angielski, i kilka Książek angielskich, niemieckich i podróżnych francuzkich, Nuty, etc. Maiący o takowem iaką wiadomość, raczy udzielić do Drukarni Kurjera.



Niżej podpisana maiąc DOM z OGRODEM na Pradze, ma zamiar założyć plantacje DRZEW MORWOWYCH i FABRYKĘ HODOWANIA JEDWABNIKÓW; ta gałęź przemysłu tak potrzebna i w naszym kraiu ieszcze nieistniejąca, niezawodnie na względy Rządu zasłuży. Życząc sobie do tego interesu wspólnika, wzywa Interesentów o spieszne się zgłoszenie, żeby reolować ziemie na wiosenny siew, i korzystaiąc z pogody iesiennej, wysadzić kilkaset Drzewek, co by całoroczny dochód przyspieszyło. *Betti Farnik*, przy ulicy Koński Targ, na Pradze.

W Dobrach Kozyrki, Powiecie Błońskim, Obwodzie Warszawskim, mila od miasta Powiatowego Błonia, przez które idzie Gościniec Kalisko-Warszawski SZOSE, Ćwierć mili od miasta handlowego Grodzisk, przy którym będzie urządzona Kolej Żelazna, mil 4ry od Warszawy, są GRUNTY do wypuszczenia w wieczystą dzierżawę, na włóki lub częściowo dla Kolonistów, z łąkami w dobrej glebie, przy obfitych pastwiskach. Życzący sobie wejść w układy, raczą się zgłosić do Dziedzica mieszkaiącego w Kozyrkach.

Ponieważ Apteka w Obwodzie Stanisławowskim Gu: Mazow: w Mieście Obwo: Mińsku położona, własnością Józefa Wareskiego Aptekarza będąca, w dniu 25 Października 1841 r. na własność odstąpioną P. Janowi Wilde, prawnie wykwalifikowanemu Aptekarzowi została, Mam honor uprzejmie upraszać JWW., WW. i PP. Debentów, ażeby z należytości Aptece Mińskiej, za brane lekarstwa po dzień wyżej wymieniony winnej, a do poprzedniego iej właściciela należącej, na ręce W. Wilde teraźniejszego Właściciela za podaniem przezemnie Likwidacji uiścić się raczyli. Przytem mam honor złożyć Publiczne podziękowanie JW. z Hrabiów Małachowskich Hrabinie Jezierskiej, Dziedziczce Dóbr Mińska, za nieszczędzenie kosztów w wystawieniu dogodnego Lokalu na pomieszczenie Apteki i iej składów. *Józef Wareski Aptekarz.*

Do rocznego DZIECIĘCIA potrzebną iest każdego czasu KOBIETA w średnim wieku, nieociężała, w chlubne świadectwa ze służby Piastunki opatrzona, pilna, ażeby Jej zupełnie Dziecię powierzać można: wiadomość na 1em piątrze Nr 1345. przy ul: Sto-Krzyskiej.

Administruiący Cesarskiemi Pałacami Łazienki i Belweder. Zawiadamia Osoby które to dotyczeć może, iż w Kancellarji Administracji odbywać się będzie w dniu 16/28 Października r. b. licytacja głośna in minus, na 3-letnią dostawę DRZEWA opałowego do Cesarskich Pałaców Łazienek i Belwederu, poczynaiącą się z dniem 1 Stycznia 1842, a kończącą się z dniem 31 Grudnia 1844, a to od summy: *a*) Sążen Drzewa sosnowego *a* 108 S. K. złp. 20 gr. 29. *b*) Sążeń drzewa olszowego *a* 216 S. K. złp. 70 gr. 29. Maiący chęć podjęcia się tej dostawy, winien iest przed przystąpieniem do licytacji złożyć Wadjum w kwocie 450 R. S. Warunki licytacji w każdym czasie są w Kancel-Intendenturalnej do przejrzenia.— Pułk: *Abramowicz.*

Po licytacji 26 b. m. odbytej, zostały ieszcze 4 SZAFY i tyleż STOŁÓW zdatnych do handlów, które sprzedane zostaną przez licytacją w dniu 28 i następnych, od godziny 10 z rana do 1szej, przy ulicy Tłumackiej pod Nr 739, w domu Ossolińskich.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 18

TEATR WIELKI. Jutro wznowiona Komedja *Zmyślone niewiniątko.* 54 raz Balet *Jenjusz różowy.* JPanna *Michałowska* Tancerka z Teatru *Berlinskiego*, wystąpi na naszej scenie. — (Dziś z powodu słabości JPani *Kosteckiej*, zamiast *To byłam ia*, będzie 81 raz *Kto wie;* reszta iak ogłoszono).

Dziś w nowo otworzonej Kawiarni w Gmachu Teatralnym, od ulicy Wierzbowej, f mifja *Czap* grać będzie.

Dziś w Kawiarni pod Nr 600, przy ulicach Bielańskiej i Tłumac: w domu Lilpopa, Orkiestra Krakowska pod dyrekcją P. *Rajczaka*, na żądanie grać będzie

Dziś wieczorem w Kawiarni w Domu Szamb: Nowakowskiego, przy ulicy Długiej, na 1em piątrze, KWINTET P. *Modlińskiego* grać będzie.

Podpisany, z powodu doniesienia w Kurjerze Warszawskim dnia 25 Paźd: b. r. przez omyłkę bez iego wiedzy umieszczonego, ma honor uwiadomić Łaskawą i Szanowną Publiczność, iż on ze swoią Orkiestrą szczególnie tylko w Salonie JPana OHMA za Wolskiemi Rogatkami w Niedziele, Muzyczne daie Zabawy, i polecaiąc się łaskawym względom donosi przytem, iż przyjmuie obstalunki Muzyki stołowej i na Bale z Tańcami, w każdym czasie swoie usługi ofiaruiąc. Mieszka na ulicy Bednarskiej pod Nr 2678 Lit: B, na 2giem piątrze. *August Szyndler.*

Jutro w domu W. Łagiewnickiej, obok Ratusza, pod Nr 463, w oficynie, na Śniadanie: KOŁDONY lit: i inne Potr:.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej na Śniadanie: Zaiąc, Mostek cielę:, Comber bara:, Kaczki dzikie, Ozor na szaro, Polędwica, Kotlety z szpinakiem, Sznycle po wiedeń:, Potrawa z indy:, Befsztyk, Flaki, etc.